



Sygn. akt II UK 83/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z wniosku M. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1) odrzuca skargę kasacyjną,**
- 2) nie obciąża wnioskodawcy kosztami zastępstwa
procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (organ rentowy) decyzją z 18 października 2016 r. odmówił M. R. (wnioskodawca) prawa do emerytury w obniżonym wieku, z uwagi na nieudowodnienie okresu 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył wnioskodawca, zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej zmianę przez uwzględnienie do pracy w warunkach szczególnych okresu od 7 sierpnia 1986 r. do 30 kwietnia 1996 r., kiedy był on zatrudniony w charakterze mechanika sprzętu ciężkiego. Działając w trybie art. 154 k.p.a. organ rentowy uchylił decyzją z 24 listopada 2016 r. decyzję z 18 października 2016 r., wskazując że prawidłową podstawą odmowy przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury w obniżonym wieku jest nieudowodnienie okresu 15 lat pracy w warunkach szczególnych oraz przystąpienie do Otwartego Funduszu Emerytalnego (OFE) i nieprzekazanie środków tam zgromadzonych na dochody budżetu państwa. Decyzję z 24 listopada 2016 r. wnioskodawca także zaskarżył odwołaniem o analogicznej treści do odwołania od decyzji z 18 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w O., po połączeniu spraw z obu odwołań wnioskodawcy do wspólnego rozpoznania, wyrokiem z 26 stycznia 2017 r., IV U (...) zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od 18 października 2016 r., zaliczając mu do pracy w warunkach szczególnych sporny okres od 7 sierpnia 1986 r. do 30 kwietnia 1996 r.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości. Wyrokiem z 12 października 2017 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w okresie od 7 sierpnia 1986 r. do 30 kwietnia 1996 r. wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony oraz stanowiska maszynisty ciężkich maszyn budowlanych. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że uszło uwadze Sądu Okręgowego, iż wnioskodawca poza kierowaniem samochodem ciężarowym wykonywał obowiązki mechanika w kanałach remontowych i poza tymi kanałami, obowiązki kierowcy samochodu osobowego, spawacza oraz - w zastępstwie innego pracownika - operatora koparki. Sąd Apelacyjny zauważył, że podstawowym stanowiskiem pracy wnioskodawcy było stanowisko mechanika sprzętu ciężkiego, przy czym wnioskodawca nie wykonywał swojej pracy jedynie w kanałach remontowych, gdyż w przypadku braku zgłoszeń wnioskodawca pracował w warsztacie. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że

stanowiska mechanika, kierowcy i kierowcy samochodowego nie są wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z 7 lutego 1983 r.) ani w dziale VII pod poz. 2, ani też w dziale XIV pod poz. 16.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro nie wszystkie czynności związane z naprawą sprzętu ciężkiego były wykonywane przez wnioskodawcę w kanałach remontowych i wnioskodawca wykonywał także inne czynności, jak przewożenia pracowników do pracy samochodem osobowym czy też obsługa koparki, to nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, o której mowa w dziale VIII poz. 2, wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

Wnioskodawca zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniósł o jego uchylenie i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w innym składzie. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy. Wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego, „polegające na jego błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważanie”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawcy organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się dotknięta nieusuwalnym brakiem formalnym w postaci braku jakichkolwiek podstaw skargi. Nie sformułowano w niej żadnego zarzutu naruszenia konkretnego przepisu prawa. Poprzestano na zarzucie naruszenie prawa materialnego, polegającym „na jego błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla

rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz ocenę znajdującego się materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważanie”. W oczywisty sposób nie spełnia to wymogów wyjaśnionych w utrwalonym i znanym od dawna orzecznictwie Sądu Najwyższego co do konstrukcji podstaw skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy, działając jako sąd kasacyjny, nie jest uprawniony do samodzielnego konkretyzowania zarzutów lub stawiania hipotez co do tego, jakiego przepisu dotyczy podstawa skargi (wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2004 r., I PK 27/04, LEX nr 2450843). Brak taki skutkuje zaś odrzuceniem skargi (postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 czerwca 2018 r., II CSK 48/2018, LEX nr 2505403 oraz z 7 lutego 2008 r., II UK 266/07, LEX nr 844741).

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że podstawę skargi można wywieść z argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu lub złożonym w odpowiedzi na wezwanie do uzupełnienia braków formalnych skargi wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania (art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna, w związku z punktem 2 dział VIII Wykazu A stanowiącego załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.), to i tak nie byłoby żadnych podstaw do jej uwzględnienia. Mianowicie, skarga kasacyjna wnioskodawcy oparta została na założeniu, zgodnie z którym pracą kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, jest nie tylko praca polegająca na prowadzeniu samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony ale także praca kierowcy takiego pojazdu z uwzględnieniem jej specyfiki, wymuszającej wykonywanie przez pracownika także innych czynności (spedycyjnych, obsługi codziennej, innych prac podejmowanych w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób i pojazdu). W tym ujęciu praca wykonywana przez wnioskodawcę na stanowisku kierowcy mogłaby być uznana za pracę w warunkach szczególnych tylko jeżeli czynności dodatkowe, niebędące kierowaniem pojazdem, miały uboczny charakter (uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2018 r., III UZP 8/17, OSNP 2018 nr 7, poz. 94). Drugim założeniem skargi jest to, że pracami wykonywanymi w kanałach remontowych są także prace polegające na dojeździe do naprawianego pojazdu, wykopaniu kanału remontowego oraz naprawy

takiego pojazdu. Założenie to nie jest jednak właściwe, gdyż jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego za pracę w warunkach szczególnych może zostać uznana jedynie taka praca, w ramach której czynności nieobjęte Wykazem A są wykonywane incydentalnie. Oznacza to, że dowożenie mechaników na miejsce awarii, wydawanie narzędzi oraz inne prace poboczne nie może zostać uznane za pracę na stanowisku kierowcy w warunkach szczególnych, świadczoną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 1 lutego 2017 r., III UK 63/16, LEX nr 2269084).

Odnosząc powyższe zapatrywania do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, Sąd Najwyższy stwierdza, że wynika z nich, iż – w spornym na etapie postępowania kasacyjnego okresie - wnioskodawca oprócz czynności mechanika - kierowcy samochodu ciężarowego pogotowania technicznego, wykonywał także obowiązki mechanika w kanałach remontowych i poza tymi kanałami, obowiązki kierowcy samochodu osobowego, spawacza oraz - w zastępstwie - obowiązki operatora koparki. Jak ustalił to Sąd drugiej instancji, najważniejszym obowiązkiem wnioskodawcy było wykonywanie zadań mechanika sprzętu ciężkiego, przy czym część napraw wnioskodawca wykonywał w terenie. W braku zgłoszeń awarii wnioskodawca pracował w warsztacie. Ustalenia postępowania sądowego przedstawione przez Sąd drugiej instancji są wiążące dla Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego. Skoro z ustaleń tych wynika, że w spornym okresie wnioskodawca wykonywał różne prace, z których tylko część może zostać zakwalifikowana jako prace w warunkach szczególnych, to niespełniona została przesłanka wykonywania pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (art. 32 ust. 1 w związku z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.